

Nr: 30.

Wtorek.

D. 3. Lutego.

Rok 1824.

KURJER

W A P O S T A W S K I

WSPOMNIENIA

Pogrzeb Zygmunta III
1633.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Niektóre Artykuły z Postanowienia J. O. Xcia Namieśnika Królewskiego: względem Służących. — Art. 23. Służący powinni zachować się w służbie wiernie, trzeźwo, pilnie i z należytym dla Pana, Pani i ich Familji uszanowaniem. Art. 24. Wszelkie rozkazy Pana lub tego który w imieniu Pańskim zarządza, z zupełnem posłuszeństwem i szczerością skutecznie, ludzień do rozporządzeń i zwyczajów wewnętrznych w domu zaprowadzonych stosować się są obowiązani. Art. 25. Wykraczający przeciw takowym powinnościom, a szczególności dopuszczający się: a) Zaniedbania w służbie i nieposłuszeństwa. b) Przeniewierzeń i oszukaństw, chociaż w drobnej rzeczy. c) Zuchwalstwa kłótni, plotek i obmowy w domu lub za domem. d) Oddalenia się z domu bez wiedzy i zezwolenia Pana, a tem bardziej przepełniania nocy za domem. e) Uczęszczania do szynkowni, pijaństwa i innych obyczajności przeciwnych białactwu. f) Nieostrożnego z ogniem obchodzenia się. Gdy po napomnieniu i umiarkowaniu zstrony Pana lub Pani skarceniu niepoprawionemi się okażą, za każdym do Policji zaskarżeniem, stosownie do rozpoznanej winy Politynie ukaranemi będą. Art. 29. Niewolno utrzymywać szynki przyjmować od służących na skład, w zastaw, a tem bardziej za trunki jakiego kolwiek bądź rodzaju i wartości fantów i rzeczy, pod karą oprócz zwrotu tychże zapłaconia za pierwszą razą złp: 40, za drugą, oprócz stosownej kary policyjnej, utratą prawa szynkowania. Art. 31. Służący wprzeciągu swej służby obowiązani

nym jest być troskliwym o dobro pańskie, strzedz całości powierzonych sobie rzeczy zapobiegać ile tylko jest w jego mocy, szkodzi i pokrzywdzeniu Pana.

Non tam practicos, quam praecipuom. Pomimo to, jednak nie dla zysku lecz dla dogodzenia tym którym fortuna do możności przydała i jeszcze gustobienia zbioru Antyków monety, złożono na ręce Redaktora Kurjera 2 pieniążki srebrne Rzymskie, za czasów Pogan bite, to jest: jeden *Antoninus* *Cesara*, a drugi *Divae*, *Faustinae*, *Augustae*. Wartość takowym szcęgłom nabywca tylko mający przy dostatkach liłośnie serce, tem rzetelniej nadać i złożyć (Redakcji do odebrania w depozyt uproszonej) potrafi, skoro raczy wiedzieć, że pieniążek w zamian onychże dane, do prawdziwie Ubogich przysięga.

Almanach na rok 1824, pod napisem *Jutrzenka Rocznik poezji w upomniku poci pięknej, zawierający najnowsze i najlepsze w mniejszym rodzaju poezje*, przedane się w Warszawie Exemplarz na papierze pięknym z dołączeniem 3 Muzyk na Fortepian po złp: 6, w Księgarniach *Szteblera*, *Brzeziny* i *Kunigsha*, tudzież w składzie *Ciechanowskiego* na rogu Podwała, i w handlu *Jaworskiego* przy ulicy Sto Jerskiej. Na Prowincji zaś tylko w miastach Woiewódzkich, na Pocztaństach przez niniejszy miesiąc za też ceną dostać go można.

Jest w Warszawie pewny mieszkaniec mający teraz lat 48, który przez ciąg swego życia nigdy nie tańczył, nie miał żadnego procesu, nie był pijany, nie zedził konno, nie chorował dłużej jak dni 4, nie umarło żadne

z niego Dzieci, niewziął w usta rumu, i nie miał potrzeby pożyczać od kogo bądź pieniędzy.

Dziś zimna stopni 6. Balet *Pani Szymonowa* dany wczoraj w Teatrze Narodow: dobrze został przyjęty, i starownie jest wystawiony. Co do dwcipnej *mimiki* uważany jest wszędzie jakowzorowy. Jeden z Amatorów Teatru, z urodzenia *Gluchoniemy*, mający ograniczone dochody, oświadczył Dyrektorowi Teatru iż bywałby zawsze na widowiskach scenicznych, lecz za połowę ceny, gdyż tylko *widzi* przedstawione dzieła, ale ich *nie słyszy*, przeto za słyszenie płacić nie powinien. Dyrektor uznał to żądanie za sprawiedliwe i przystał na prośbę *Gluchoniemego* Amatora.

Pani *Szymanowska* wyjechawszy z *Berlina* dała Koncert w *Brunświku*, i przyjęta została z największemi oklaskami, grała oraz na Pokoiskach u penującego Xcia. Tamieczny Dwórski Kapelmistrz *Wiedebejm* ogłosił w gazecie przybycie tej Artystki w wyrazach uwielbiających jej talent. W Przebieżdzie przez *Hanower*, grała na pokojach u Królewicza Xcia *Kambrycz* i otrzymała listy polecające do *Londynu*.

ROZMAITOSCI.

Czterech młodych *Missjonarzy* wyjeżdża z Francji do *Azji* dla nawracania *Indjan* i *Machometanów* na wiarę *Katolicką*. Święte prace ich poprzedników z bawienne przyniosły skutki, i w różnych bałwochwalskich odległych narodach mnóstwo Ludu przybieżo Chrześc. — Król *Francuzki* i cały dwór przywdział żałobę po Królu *Sardyńskim*, która trwać będzie przez dwa miesiące. — w *Madrycie* idzie z pośpiechem zaciąg do ne-

wo tworzących się pułków, przywrócone o-
raz będą szkoły Artylerji i Inżynjerów, nie-
mniej Uniwersytety urządzone być mają
na dawny sposób, słyhać iż w całej Hi-
szpanijsko szkoły publiczne oddane będą XX.
Jezuitom. Król z swą Małżonką codzien-
nie przejeżdża się po mieście, a zawsze lud
wita go radośnemi okrzykami. Przesadzone
są wieści o rozruchach w niektórych pro-
wincjach Hiszpańskich, to tylko jest pewno-
że w *Estremadurze* snują się jeszcze Kon-
stytucjonisci i rozmaite przykrości wyrzą-
dzą Obywatelom. — z Londynu wysłano
sztafetę do Herford aby dotychczas wstrzy-
mano wyrok śmierci wydany na Hunta. —

Gazeta Sztutgardzka umieściła następu-
jący artykuł „Pan Moszeles sławny Fortepja-
nista po powrocie z Anglii dał unas Koncert,
biegłość jego jest niedoopisania trudno-
ścią iak przytakiej szybkości i podrywaniu
rąk, trafić może na klawisze, i jednak było-
by lepiej aby zamiast nadzwyczajnych tru-
dności które ciągną pracą przełamać można,
Artyści bardziej usiłowali wprowadzić do-
bry rodzaj, a zamiast zadziwiających Pa-
żów okazali więcej czucia i gustu. — Jest
teraz modą w Paryżu przed mieszkaniami
Trakjerników i Rzemieśników wywieszać
znaki czyli *Szylty* rozmaitemi malowidła-
mi, które ściągają uwagę widzów; ieden Kra-
wiec wywiesił wyobrażenie Kobiety niema-
jącej głowy, pod nią jest napis *pod dobrą*
żoną. Cyrulik kazał wymalować Filozofa
Greckiego, któremu śliczna Nimfa goli dłu-
gą brodę, napis „wszystko podległa pie-
kności”. Perukarz zaś wznowił dawny znak
uciekającego Absalona którego włosy za-
czepione o gałęź pozbawiły go życia, napis

„gdyby Absalon nosił perukę żył by dłu-
żej.” — w Gdańsku w weszłym miesiącu
średnia cena zboża była następująca. Pszeni-
nicy Kórzec Berliński po 42. i pół groszy
srebr. Żyta po 22, Jęczmienia 17, Owsa 12
i pół. Teraz na Talar liczy się 30 sre: groszy.

Dostrzegacz wschodni donosząc o oko-
licznościach Grecko Tureckich ponawia
dawniejsze twierdzenia że niezgoda Gre-
ków niszczy nadzieje pozyskania niepodle-
głości. Grecy w ogólności żądają mieć Króla,
lecz Dowódce niemogą się zgodzić na wy-
bor i zacięcie opierają się życzeniom Ludu.
— w Egipcie po kilku krwawych utarczkach
pokonano buntowników złożonych z ludzi
rozmaitego stanu, zabrano w niewolę 6000
tych burzycieli, i przeto spokojność została
przywróconą. — W ostatnim ciągnięciu Lo-
terji Klassycznej w Berlinie najwyższą sum-
mą toiest 480,000 złp: wygrał ieden z staw-
nych Autorów Niemieckich mieszkający
w Dreźnie. — Pióra strusie może będą tańsze,
gdyż pewna Dama Angielska sprowadza iaia
strusie, a przez wynaleziony sposób ro-
dzenia się piskląt ziaj za pomocą pary
Strusie mogą być w Europie odtąd wznaczej
liczbie. PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Langa Jenerał z Petersburga. — Broniko-
wski Adam Kasztelan z Krągali. — Glinka
Kasztelan z Szczawina. — Jazwiński Sędzia
z Rudzinka. — Abramowicz Xawery i Paweł
Obywatele z Wilna. — Perkowski Stanisław
Oby: z Kapiny. — Malarski Karol Radca
z Kielc. — Hankiewicz Jan Referendarz
z Biskupie. — Burhart Wilhelm Kupiec z Lu-
blina. — Lewi Benjamin Kupiec z Poznania.

DONIESIENIA.

Dwie Posesje masiv murowane przy uli-

cy Bugaj (na której Starozakonnym po roku
nawet 1824 mieszkać wolno) stojące tyłami
i do ulicy Brzozowej przytykające, są z wolnej
ręki do sprzedania. O kondycjach sprze-
daży dowiedzieć się można w tychże Posse-
sjach na 2em piętrze u W. Wojciechowskie-
go.

M. de Fontana.

Przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1797
Lit. B. iest Dom do naiecia, ma 4 sklepy, do
każdego sklepu mieszkanie, piwnica, góra,
pakkamera i drwalnia; ktoby sobie życzył
naiać ten Dom całkowicie lub częściami ra-
czy się udać do Właścicielni tagoż domu,
mieszkającej przy ulicy Bonifraterskiej pod
Nr 2170 w domu własnym.

w Dniu g.m. i r.b. zrana przy ulicy Dł-
giej pod Nr. 557 odbywać się będzie publicz-
na sprzedaż garderoby męskiej, koni i bry-
ki iednej na rysorach o trzech fartuchach — a
drugiej ordynaryjnej krytej, za gotowe pie-
niądze. Erazm Żembrowski Komornik TC.

Ktoby miał dobry, o 6 oktawach Pantaljon
do naiecia niech się zgłosi do Drukarni Ku-
rjera i poda Numer swego mieszkania.

Ktoby znalazł Ciżmy roboty Jekla Szewca,
niech raczy oddać na nowy świat pod Ner
1248, a odbierze nadgodę.

Uwertury na Fortepjano, z Opery
Frejszyc, dostać można za zł: 3 w skła-
dzie Fr: Klukowskiego Nr 489 przy ulicy
Miodowej. —

Przed 2 tygodniami zginął Wyżeł biały
młody, wzrost mierny, morda wielka, na krzy-
żu nad ogonem kasztanowate znaki, uszy
długie tej samej maści. Ktoby go wrócił
właścicielowi mieszkającemu przy ulicy Ziel-
nej pod Nr 1414, otrzyma nadgodę.

Teatr. Dziś Opera Hilary.